



# GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 8 MARCA 1948 ROKU.

Nr 67 (995)

## Rok bratniej współpracy

### Ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie p. Józef Heiret o wynikach sojuszu między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA PAP. — W związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą podpisania umowy o przyjaźni między Polską a Czechosłowacją, ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie minister pełnomocny p. Józef Heiret, dokonał w wywiadzie, udzielonym Polskiej Agencji Prasowej, przeglądu wyników współpracy między obu państwami.

„Podpisując w dniu 10 marca 1947 roku — mówi przedstawiciel Czechosłowacji w Warszawie, — umowę o przyjaźni i wzajemnej pomocy, oba nasze państwa posiadały pełną świadomość, iż umowa ta wykracza poza ramy normalnego, przygotowanego w kancelariach dyplomatycznych, układu. Chodziło tu bowiem o umowę, która ma dla obu krajów znaczenie przełomowe i która zapoczątkowała okres jak najściślejszej wzajemnej współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Już pierwszy rok trwania umowy przyniósł bardzo poważne rezultaty.

W ślad za umową z dnia 10 marca 1947 r., zostały podpisane po dwumiesięcznych pertraktacjach w Pradze w dniu 4 lipca 1947 r. bardzo ważne umowy — gospodarcza i kulturalna. Obie te umowy są już w pełni wykonywane z wielką korzyścią dla obu stron.

Umowa czechosłowacko - polska z dnia 10 marca 1947 r. — stwierdza ambasador — miała na celu zapewnienie bezpieczeństwa naszym narodom przed groźbą najazdu niemieckiego.

W ciągu roku ubiegłego niebezpieczeństwo to nie tylko nie osłabło, ale nawet wzrosło. Dlatego też, zarówno Czechosłowacja jak i Polska, współpracowały ze sobą najściślej na polu międzynarodowym, przypominając światu o niebezpieczeństwie, jakie może zaistnieć w konsekwencji rozwoju sytuacji wewnętrznej w Niemczech, wynikłej z niespektowania przez mocarstwa zachodnie w okupowa-

nych przez nie strefach tego kraju, zasadniczych postanowień porozumienia w Jaltie z dnia 17 lipca 1945 r. i umowy Poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 r. Próby utworzenia sztucznego, zachodnio - niemieckiego państwa, zaniechanie przeprowadzenia demilitaryzacji Niemiec, ławoryzowanie tego kraju w planach odbudowy kosztów państw, które ucierpiały w wyniku niemieckiej agresji oraz negatywny stosunek do rozszerzenia tych państw w dziedzinie reparacji, wreszcie tolerowanie szerzenia się idei odwetu między repatriowanymi Niemcami w strefach zachodnich — to wszystko, co sprzyja odbudowie imperializmu niemieckiego, było bodźcem do najintensywniejszej współpracy między Czechosłowacją a Polską.

Ta sama idea współpracy przyświecała konferencji w Pradze, zwołanej z inicjatywy polskiego ministra spraw zagranicznych, w której uczestniczył też czechosłowacki i jugosłowiański minister tegoż resortu.

Uchwały konferencji praskiej znalazły peł-

ne zrozumienie i poparcie ze strony Związku Radzieckiego, ludowo - demokratycznych państw europejskich oraz tych wszystkich, którzy mieli na uwadze sprawę zabezpieczenia pokoju w Europie. W przeprowadzaniu tej linii politycznej, Czechosłowacja i Polska będą współpracować z Jugosławią i wszystkimi państwami, zagrożonymi odrodzeniem imperializmu niemieckiego.

Kończąc swe wywody, ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie oświadczył: „Czechosłowacja i Polska mogą w tę pierwszą rocznicę pamiętnej umowy stwierdzić z satysfakcją pełne powodzenie prowadzonej przez nie polityki i wskazać na perspektywę zacieśnienia najpełniejszej współpracy, dla której tak w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej i kulturalnej, przygotowano już najdokładniejsze plany.

Ostatnie rewolucyjne zmiany wewnętrzne w Czechosłowacji ułatwiły jeszcze w większej mierze ścisłą współpracę naszych narodów”.

### Polonia amerykańska popiera kandydaturę Henry Wallace'a



NOWY YORK (PAP). W Detroit odbyła się z inicjatywy polskiej sekcji kongresu Słowian amerykańskich konferencja delegatów polsko-amerykańskiej organizacji demokratycznej i przedstawicieli związków zawodowych, na której po-

stawiono:

1) poprzeć kandydaturę Henry Wallace'a na prezydenta USA,

2) potępić wrogą Polsce działalność St. Mikołajczyka w Stanach Zjednoczonych.

3) wezwać inne grupy słowiańskie do podjęcia kampanii przeciwko odbudowie Niemiec militarystycznych oraz

4) wzmocnić akcję werbunkową do polskiej sekcji kongresu słowian amerykańskich.

Na konferencję nadeszły depesze powitalne od Wallace'a, senatora Peppera, członków kongresu Sadowskiego, Błatnika, Marc Antonio, oraz od szeregu działaczy robotniczych. Wallace w depeszy swej wyraził przekonanie, że Polacy należący do kongresu słowian amerykańskich jak jeden mąż staną do walki o powstrzymanie obecnej niebezpiecznej linii polityki rządu amerykańskiego.

## De Gaulle za współpracą z Niemcami

### Naśladowca Hitlera gotów jest „objąć władzę” nad Francją

PARYŻ (PAP). Generał de Gaulle wygłosił w Compiègne przemówienie w którym, zgodnie ze swą dotychczasową linią poli-

tyczną, entuzjastycznie poparł plan Marshalla, wychwalając „wspaniałomyślność” USA oraz wypowiedział się bez zastrzeżeń za utworze-

## Manifestacje antybrytyjskie w Bagdadzie

JEROZOLIMA (PAP). W Bagdadzie doszło do poważnych manifestacji antybrytyjskich, zwołanych dla uczczenia pamięci zabitych przed kilku tygodniami uczestników demonstracji przeciwko nowemu układowi angielsko-

iraickiemu. W manifestacji wzięło udział ponad 50 tysięcy osób. Demonstranci domagali się niezwłocznej ewakuacji wojsk angielskich z Iraku oraz anulowania układu anglo-irackiego z roku 1930.



## Jedna partia robotnicza na Węgrzech

### Socjal-demokraci węgierscy za połączeniem się z partią komunistyczną

BUDAPEST (PAP). W pierwszym dniu obrad węgierskiej partii socjal-demokratycznej wygłosił zasadnicze przemówienie jej przywódca Arpad Szakasits. Mówca zanalizował sytuację jaką wytworzyła się w łonie partii po wyzwoleniu kraju. Sytuację tę charakteryzowała nieprzerwana walka między prawym odłamek partii z Peyerem na czele, a żywiołami lewicowymi. Prawe skrzydło partii — oświadczył Szakasits — prowadziło walkę nie tylko z komunistami ale i ze zwolennikami współpracy z nimi. Pragnęło ono usunąć całkowicie z kierownictwa partii żywioły szczerze demokratyczne, a samą partię przekształcić w pacholka rodzimej i zagranicznej reakcji. Działo ono wedle tej samej recepty co Saragati we Włoszech i pravicowi socjal-demokraci czescy. Szakasits stwierdza, iż pravicowi socjal-demokraci węgierscy występowali nie tylko przeciwko interesom partii lecz również przeciwko interesom demokracji.

Mówca domagał się, by kongres powziął decyzję w sprawie usunięcia z partii wszystkich żywiołów prawicowych, rozwijających wrogą dla republiki działalność.

Po przedstawieniu zadań, jakie stoją przed młodą węgierską republiką ludową — Szakasits powiedział: „realizacja tych zadań wymaga, abyśmy możliwie jak najszybciej rozpoczęli pertraktacje z partią komunistyczną w sprawie połączenia obu partii robotniczych. Problem ten już dojrzał. Zjednoczenie obu partii wzmocni i zwiększy siły demokracji ludowej. Szakasits prosi o upoważnienie kierownictwa partii do podjęcia tego rodzaju rokowań.

Po przerwie rozpoczęła się dyskusja nad

referatem Szakasitsa, w toku której mówcy jednogłośnie wypowiadali się za połączeniem obu węgierskich partii robotniczych.

Po dyskusji obszernie przemówienie wygłosił sekretarz węgierskiej partii komunistycznej Rakosi.



MOSKWA (PAP). Agencja Sinhua donosi, że chińskie wojska ludowe zajęły w prowincji Szen-si miasto Iczuan. W walce o to miasto rozbite zostały 4 brygady wojsk rządowych oraz sztab 24 brygady generała Hu-czun-nan, poprzednio w okręgu tym rozgromione zostały dwie doborowe dywizje kuomintangu. Na polu walki padli dowódca 29 armii kuomintangu Lu-han i dowódca 19 dywizji generał Jan-min.

W Mandżurii w czasie walk o port Inkou na północny wschód od Mukdenu, oddziały

chińskiej armii ludowej wzięły do niewoli 5.888 żołnierzy i oficerów kuomintangu m. inn. dowódcę 52 armii Czen-min-sin. W ręce armii ludowej wpadła również bogata zdobycz m. inn. łamacz lodów „Biegun Północny” na którego pokładzie znajdował się inżynier amerykański.

MOSKWA (PAP). Według doniesień prasy szanghajskiej oddziały chińskiej armii ludowej rozpoczęły koncentryczny atak na miasto Shipinghaj.

Walki w Chinach

## Kontrofensywa armii Markosa

RZYM PAP. — Jak donosi rozgłoszenia Wolnej Grecji, w Macedonii i w Epirze, oddziały armii demokratycznej, po ciężkich walkach obronnych, trwających od 29 lutego do 5-go marca, przeszły na całej linii do generalnego kontrataku. Na północ od Filiatez oddziały gen. Markosa zdeorganizowały i zmusiły do odwrotu 16 brygad wojsk ateńskich, zadając im ciężkie straty i zdobywając znaczną ilość sprzętu wojennego. Oddziały armii demokratycznej ścigają w kierunku południowym cofające się bataliony wojsk ateńskich.

### Nowy ambasador ZSRR w Pradze czeskiej

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Michała Silina — ambasadorem radzieckim w Czechosłowacji. Dotychczasowy ambasador radziecki w Pradze Walerian Zorn został — jak wiadomo — wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR.

### Wyniki rozmów londyńskich wskazywają na jedność Niemiec

MOSKWA (PAP). Komentując komunikat o wynikach narad w sprawie Niemiec, prowadzonych w Londynie z udziałem USA, Anglii, Francji i państw Beneluxu, agencja Tass stwierdza, iż konferencja londyńska stanowi nowy, decydujący krok na drodze do rozbięcia Niemiec i przekształcenia Bizonii w Trizonię. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, USA i Francji — podkreśla agencja Tass — dokonali nowego poważnego naruszenia zobowiązań, przewidzianych w deklaracji poczdamskiej jak też innych uchwał powziętych w sprawie Niemiec przez cztery mocarstwa.

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w kołach berlińskich wyrażony jest pogląd, iż ścisła współpraca między sferami anglosaskimi w Niemczech a sferą francuską zapowiedziana w komunikacie o wynikach konferencji londyńskiej 6 państw, równoznaczna będzie w skutkach z utworzeniem Trizonii.

BERLIN (PAP). „Neues Deutschland” określiła wyniki rozmów londyńskich w sprawie Niemiec zachodnich jako „bezpośredni spisek przeciwko jedności Niemiec i pokojowi ich ludności”. Dziennik podkreśla, iż naród niemiecki nigdy nie uzna tych decyzji.

# Plan Marshalla - drugie Monachium

## Kapitałiści amerykańscy tworzą z Zachodniej Europy nową kolonię Stanów Zjednoczonych

MOSKWA (PAP) „Prawda” w artykule charakterującym „plan Marshalla” stwierdza m. in., że za pośrednictwem tego planu Stany Zjednoczone ujmują w swe ręce decydujące dźwignie gospodarki Europy zachodniej. Przede wszystkim „plan Marshalla” umożliwia Stanom Zjednoczonym kontrolę nad planami produkcyjnymi państw zachodnio - europejskich.

Monopolisci amerykańscy troszczą się zwłaszcza o zamrożenie głównych gałęzi przemysłu zachodnio-europejskiego: hutnictwa, budowy maszyn i budowy okrętów oraz zmierzają do stworzenia zachodnio-europejskiego koncernu stalowego uzależnionego całkowicie od koncernów amerykańskich. Zdanem „Prawdy” żądanie USA by program budowy okrętów w Europie zachodniej, który miał wynieść 15.700 tysięcy ton zmniejszony został o przeszło 6 milionów ton, tłumaczy się dążeniem do poderwania eksportu europejskiego. Jednocześnie Stany Zjednoczone zalecają państwom europejskim by wynajmowały statki amerykańskie za okrągłą sumę pół miliarda dolarów.

Businessmanj zamorscy sabotują rozszerzenie powierzchni zasiewów pszenicy we

Francji i żądają zmniejszenia pogłowia bydła w Europie.

Na podstawie tych danych „Prawda” dochodzi do wniosku, że plan Marshalla stanowi olbrzymią operację masowego dumpingu przez amerykański kapitał monopolistyczny. Unia celna państw Europy zachodniej umożliwi ma dumping i zakonserwowanie najważniejszych gałęzi gospodarczych w Europie zachodniej. Stany Zjednoczone zachowując własne wysokie taryfy importowe żądają by państwa zachodnio - europejskie zniżyły taryfy importowe u siebie o równą się całkowitemu oczyszczeniu gruntu dla niepomaganego napływu towarów amerykańskich.

Do analizy ekonomicznej strony planu Marshalla należy dodać, że polityka finansowa państw zachodnio-europejskich ma być zupełnie uzależniona od dolara. Zgodnie z „planem Marshalla, gospodarka zachodnio-europejska eksploatowana będzie na modłę kolonialną za pośrednictwem administratora o nieograniczonej niemal władzy.

Strategia USA stawia sobie za cel — pisze dalej „Prawda” zamerykanizowanie Europy zachodniej i utworzenie w Niemczech zachodnich nowego państwa pod suwerennością USA. Stworzenie bloku zachodniego pod egidą USA stanowić ma część składową „planu Marshalla”, która ma umożliwić Ameryka-

nom uzyskanie u państw europejskich sieci baz wojskowych i zakup w ciągu 5 lat wszystkich światowych zapasów surowców strategicznych.

Analizując układ sił wytworzony na podstawie „planu Marshalla” w bloku zachodnim „Prawda” stwierdza, że przemysł wojenny Rury należącej już faktycznie do USA będzie grał rolę decydującą. Blok zachodni — podkreśla „Prawda” — nie ma na celu walki z ewentualną recydywą agresji niemieckiej, lecz przeciwnie oddaje pierwsze skrzypce po tencjalnemu agresorowi niemieckiemu. Ostrze bloku skierowane jest przeciwko wszystkim siłom postępu, demokracji i socjalizmowi.

Stratedzy „planu Marshalla” zaczerpnęli ideologię antykomunistyczną Unii Zachodniej z arsenału niemiecko - japońsko-włoskich bankrutów faszystowskich. „Plan Marshalla” ujawnił przed całym światem swe właściwe oblicze jako polityka odrodzenia haniebnej pamięci zbrodniczego bloku antykomunistycznego. W tym powojennym koncercie monarchijskim nie ma nic nowego. Jest tylko pewne przegrupowanie sił na rzecz Stanów Zjednoczonych, które są już teraz nie sułermem lecz głównym dyrygentem. Jednakże — podkreśla „Prawda” — to drugie wydanie polityki monarchijskiej doprowadzić może tylko do jeszcze większego krachu jej twórców niż krach, którym zakończyło się wydanie pierwsze. Zapowiedzią tego krachu — jest zdaniem dziennika radzieckiego — wznosząca w samych Stanach Zjednoczonych opozycja przeciwko „planowi Marshalla” oraz fakt, że w Europie zachodniej walka z tym planem stała się już synonimem obowiązku patriotycznego i wierności ojczyźnie.

# Dzień Kobiet w Łodzi

Przypadający w dniu dzisiejszym Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca, był obchodzony w naszym mieście już wczoraj. W większości zakładów pracy odbyły się uroczyste akademie, połączone z premiowaniem przodujących w produkcji i pracy społecznej kobiet.

Komitet obchodu dnia 8 marca, poza szeregiem dzielnicowych akademii zorganizował w Teatrze Powszechnym TUR centralną, uroczystą akademię dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz, partii politycznych i organizacji społecznych. Akademii przewodniczyła tow. Wajchert-Szymanowska. Referat, którego tematem było omówienie roli kobiety w walce o postęp i demokrację, wygłosiła ob. Obuchowska. O współzawodnictwie pracy wśród kobiet mówiła tow. Piwowarska. Przewodniczącą Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy — tow. Burski przedstawił osiągnięcia kobiet na odcinku produkcji. Podkreślił w swym przemówieniu, że na terenie całego kraju z okazji dnia 8 marca — 147 przodowniczek pracy włókniaerek zostało nagrodzonych za pośrednictwem Zw. Zaw. Włókniaerek. Tow. Patonowa omówiła wyniki pracy przodowniczek pracy w przemyśle włókienniczym łódzkim. Część oficjalna akademii została zakończona odpiewaniem Roty, Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru. Uczestnicy akademii byli obecni na przedstawieniu „Omyłki” Prusa.

O g. 10-tej przed poł. w dniu wczorajszym w sali PZPB Nr 3 odbyła się akademія, urządzona przez Ośrodek Konfekcyjny Nr 3 dla uczczenia Święta Kobiet. W imieniu kobiet przemawiała na akademii ob. Herbichowa. Imieniem PPS zabrała głos tow. Wajchert-Szymanowska. Tow. Pokorski mówił z ramienia Polskiej Partii Robotniczej. Uroczystość była połączona z premiowaniem przodujących w produkcji kobiet.

Na akademii przedstawiciel naszej redakcji wręczył reprezentantce załogi robotniczej Ośrodka Nr 3 album, ilustrujący serją zdjęć fotograficznych życie tego zakładu przemysłowego i pracę jego załogi. Pamiątkowy ten dar jest podkreśleniem więzów, jakie łączą naszą redakcję z zespołem stałych czytelników „Głosu Robotniczego”, zatrudnionych w Ośrodku Konfekcyjnym Nr 3. W części artystycznej akademii wystawiono „Szaloną dziewczynę” w wykonaniu artystów teatrów „Lutnia” i Wojska Polskiego.

Na akademii przedstawiciel naszej redakcji wręczył reprezentantce załogi robotniczej

Ośrodku Nr 3 album, ilustrujący serją zdjęć fotograficznych życie tego zakładu przemysłowego i pracę jego załogi. Pamiątkowy ten dar jest podkreśleniem więzów, jakie łączą naszą redakcję z zespołem stałych czytelników „Głosu Robotniczego”, zatrudnionych w Ośrodku Konfekcyjnym Nr 3. W części artystycznej akademii wystawiono „Szaloną dziewczynę” w wykonaniu artystów teatrów „Lutnia” i Wojska Polskiego.

# Ostatnie dni Hitlera

(Ciąg dalszy)

Ale na zewnątrz więzienie wygląda nie zbyt groźnie. Himmlerowcy chwilowo nadal mu domowo-mieszczańskie oblicze. Wchodzimy do separatak. Są to niewielkie, dość nawet schludne pokoje. Całkiem są niepodobne do cel więziennych. Na oknach wiszą papierowe firanki... Ale te firanki, i ten mieszczański, że wnetrzny komfort — to tylko maska. Taka sama i ohydna, jak znak Czerwonego Krzyża, wymalowany na drzwiach gabinetu Himmlera. Wszędzie na ścianach portrety Himmlera. Skrywane w uśmiechu oblicze kata... I ten ugrzeczniony i straszny w swoim zamaskowanym okrucieństwie uśmiech — to symbol, krwawy i straszny symbol „Kolumbii”. Wziewienie jest puste. Nie znajdujemy również żadnych rzeczy, dokumentów lub nawet mebli. Jedyne tylko uśmiecha się z licznych portretów potworna maska Himmlera.

### DOCUMENTY I KREW

Jesteśmy na trzecim piętrze. Tu urzędowali sędziowie śledczy gestapo i SK. Stoje właśnie w pokoju przed biurkiem, zwałonym stosem różnych papierów i dokumentów. Jest to pokój, gdzie jeszcze tak niedawno „urzędował” sędzia śledczy SK — Lange. Na biurku leżą dotychczas dokumenty, które rzucają światło na „działalność” Langego. Ten doświadczony i zaufany „człowiek Himmlera” sporządzał w ciągu kilku dni „akt oskarżenia”

i razem z „oskarżonym” kierował go do tak zwanego „sądu ludowego”. Był to osobliwy sąd który nie tyle rozpatrywał, ile poprostu „zafwierdzał” wyroki śmierci, już „spręparowane” przez sędziego śledczego.

Podnoszę z biurka spisy aresztowanych, przeglądam sprawy, które „rozpracowywał” Lange w grudniu 1944 roku i w styczniu 1945 roku. Czego tu nie ma! Jest nawet spis spraw które „sąd ludowy” miał rozpatrywać dopiero w maju 1945 r. Natrafiam na ciekawy dokument, ilustrujący metody prawne gestapo-wskiego „sądu”. Standartenfuhrer Huppenkotten, pełniący funkcję kierownika I. V. A., zapytuje Langego, na jakiej podstawie „sąd ludowy” skazał kilku oskarżonych tylko na karę długoterminowego więzienia, nie zaś na karę śmierci... Obok leży „wyjaśnienie”, jakie dał Lange. Z tego wyjaśnienia dowiadujemy się, iż zakwestionowane przez kierownika IVA sprawy wyciły z powrotem do „sądu ludowego” Lange zapomniał je w znaczącą „adnotację”, rozpatrywać uważnie... Ani Gestapo, ani SK nigdy nie wypuszczały ofiar ze swych szponów.

### OPRYSEK W ROLI SĘDZIEGO

Otwieram szufladki biurka. Znajduję tam osobiste „archiwum” Langego, jego fotografie, znaczki pocztowe, które ten gestapowiec namiętnie kolekcjonował. Są też liczne recepty na lekarstwa, wystawione przez różnych le-

karzy. Ten „zasłużony człowiek” starannie dbał o swoje zdrowie... Wpadło mi również pod rękę doniesienie... na samego Langego. Wpatruję się uważnie w fotografię tego „dygnitarza”. Twarz więcej, niż typowa: wyrabiana jakoby z kamienia, o niezmiernie tęnym spojrzeniu beżmyślnych „wołowych” oczu... Maszynny podbródek, bliźny... Prawdopodobnie są to ślady dawnych „wyczynów” z młodych lat. A liczne dokumenty doskonale „odmalowują”, „duchowe oblicze” tego „sędziego”: złodziej, zwyczajny opryszek, sadysta i kat, piłak i tchórz. W końcu 1944 roku kierownik II wydziału złożył naczelnikowi t. zw. IV-ej sekcji odpis z doniesienia anonimowego na Langego. Czytam właśnie to doniesienie: Lange podczas alarmów urządzał orgie przy udziale licznych kobiet, korzystał bezprawnie z maszyn w celach prywatnych oraz wykorzystywał również w celach osobistych szereg swoich maszynistek, zmuszając te dziewczęta do różnego rodzaju „usług”. Na wszystkie uwagi stale odpowiadał: „Jestem esesowcem!” Wiem jak mam się prowadzić i zachowywać! Komu się nie podoba, — niech się skarży!”

Wreszcie ten „ktos” się poskarżył. Ta skarga trafiła do samego Langego, który ją naturlnie natychmiast „pogrzebał” w swoim „archiwum”

(D. c. n.)

**BAŁTYK**

We wtorek, dnia 9 marca PREMIERA rewelacyjnego filmu prod. amerykańskiej

**Mr. SMITH**

jedzie do Waszyngtonu

**LEONID SOŁOWIEW**

**PRZYGODY NASREDINA**

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN



Lichwiarz musiał dopłacić dwadzieścia tangów i zmienić fałszywą monetę. Potem za ćwierć tanga wynajął tragarza i obarczywszy go, kazał mu iść za sobą. Biedny tragarz zgłaził się we dwoje, ledwie nie padając pod ciężarem.

— My w jedną stronę — powiedział Chodża Nasredin. Pragnął jak najprędzej zobaczyć Giuldżan i szedł wciąż szybciej. Lichwiarz o kulawej nodze stał le pozostawał w tyle.

— Dokąd tak śpieszysz? — spytał lichwiarz, wycierając pot rękawem płaszczka.

— Tamże, dokąd i ty — odpowiedział Chodża Nasredin i w jego czarnych oczach zapłonęły wesołe ogniki. — My z tobą szanowny Dżafarze idziemy w jedno miejsce i w tej samej sprawie.

— Ale ty nie znasz mojej sprawy? — powiedział lichwiarz. — Gdybyś ją znał to byś mi pozazdrościł.

Chodża Nasredin zrozumiał ukryty sens tych słów i odpowiedział wesołym śmiechem.

— Gdybyś ty znał moją sprawę, to pozazdrościł byś mi dziesięć razy więcej.

Lichwiarz nasrożył się, wyczuł arogancję w odpowiedzi Chodży Nasredina.

— Masz niepowściągliwy język; podobny tobie powinien drzeć, gdy rozmowa z kimś podobnym mnie. Nie wiele jest w Bucharze ludzi, którym ja bym za zdrościł. Jestem bogaty i dla życzeń moich niema przeszkód. Zapragnąłem najciekawszej w Bucharze dziewczyny i dzisiaj ona będzie moja.

W tym czasie na spotkanie im szedł sprzedawca wisien z płaskim koszem na głowie. Przechodząc Chodża Nasredin wzięł jedną wiśnię o długim ogonku i pokazał ją lichwiarzowi.

— Wysłuchaj mnie, szanowny Dżafarze. Opowiadają: pewnego razu szakał ujrzał na drzewie wiśnię i powiedział sobie: muszę za wszelką cenę zjeść tę wiśnię. Wziął na drzewo; włożył dwie godziny i pokaleczył się okrutnie. I kiedy już szeroko otworzył swój pysk, aby się połakomić, nadleciał nagle sokół, chwycił wiśnię i odrzucił. Potem szakał zlął na ziemię z drzewa, jeszcze bardziej się pokaleczył i oblewając się gorzkimi łzami, mówił: „Po co włożyłem na to drzewo po tę wiśnię, wszak wiadomo, że wiśnię rosną na drzewach nie dla szakali!”

— Jesteś głupi! — powiedział lichwiarz. — W twojej bajce nie widzę sensu.

— Głęboki sens poznaje się nie od razu — odpowiedział Chodża Nasredin. Wiśnia wisiła u niego za uchem, a ogonek jej był wsunięty pod tubetkę. Za zakrętem drogi siedział na kamieniu garncarz i jego córka. Garncarz wstał. Oczy jego, w których

plonała nadzieja zgasły. Pomyślał, że obcemu przybyszowi nie udało się otrzepać pieniędzy. Giuldżan odwróciła się z krótkim jękiem.

— Ojciec, jesteśmy straceni! — rzekła i w głosie jej było tyle cierpienia, że nawet kamień uroniłby łzę, ale serce lichwiarza było twardsze od kamienia. Nic prócz złośliwego triumfu i poządlności nie wyrażała jego twarz, gdy powiedział:

— Garnrcarzu, czas twój skończył się! Od tej chwili jesteś moim niewolnikiem, a córka twoja — moją niewolnicą.

I chcąc dotknąć i poniżyć Chodżę Nasredina, pańskim ruchem władczo odkrył twarz dziewczyny.

— Spójrz, czy ona nie jest piękna? Dziś jeszcze będę spał z nią. Powiedz teraz, kto komu musi zazdrościć?

— Rzeczywiście, ona jest piękna! — powiedział Chodża Nasredin. — Ale czy ty masz pokwitowanie garncarza?

— Oczywiście. Czy można prowadzić pienne sprawy bez pokwitowania? Wszak wszyscy ludzie są oszustami i zło dziejami. Choć pokwitowanie, tu oznaczony jest dług i termin płatności, na ole jest odcisk palca garncarza.

(D. c. n.)

Kronika Piotrkowa

# Szklanne szyby rosną na „Karze“



**Komu winszu e ny**

Poniedziałek, 8 marca 1948 r.  
Dziś: Wincentego.

**Kina**

Kino „Bałtyk“ — Dziś film produkcji amerykańskiej p. t. „On czy ona“.

**Ważniejsze telefony**

- 10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
- 13-14 Powiatowa Komenda MO.
- 10-41 Miejski Komisariat MO.
- 10-72 Straż pożarna
- 11-13 Ubezpieczalnia Społeczna.
- 10-70 Szpital św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:  
11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta  
dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

**Dyżury aptek:**

Dziś i codziennie do dnia 12 marca  
br. dyżuruje apteka mgr. Ryla przy ul.  
Słowackiego nr 1.

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskie-  
go“ Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego  
Nr 26. Telefon 15-40

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskie-  
go“: Komunalna Kasa Oszczędności w Piotr-  
kowie Nr 425.

Administracja czynna od godz 8 do godz 16  
w soboty od godziny 8 do 13



**ZEBRANIA KÓŁ**

**POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ**  
Dziś, dnia 8 marca o godzinie 16-ej,  
odbędzie się odprawa aktywu PPR i  
ZWM. O godzinie 17-ej odprawa sekre-  
tarzy kół partyjnych, o godz. 18-ej ze-  
branie sekcji przemysłowej.



Tow. B. Wolnicki  
dyrektor „Kary“

Zaczynamy od samego początku, gdzie na ty-  
łach olbrzymiej posesji piętrzą się piramidy  
szklanej — olbrzymie masy potłuczony-  
ch butelek, syfonów... To szkło — to ważny  
surowiec przy produkcji nowego szkła.

**JAK POWSTAJE SZKŁO**

W olbrzymim piecu długości 24 metrów —  
przypominającym piec piekarski, nazywany tu-  
taj „wanna“, odbywają się narodziny szkła.  
Przez przedni otwór wysypuje się co pół godzi-  
ny odpowiednio porcje szklanej, mączki  
wapiennej, piasku w najlepszym gatunku,  
soli glauberskiej i kamienia wapiennego.  
W długiej „wannie“ biją z góry w te porcje  
surowców strumienie gazu świetlnego Z ogłu-  
szającym hukiem płomienie jaskrawego ognia  
trząskają o tluczone szkło i piasek, wytwarza-  
jąc niesamowitą wprost temperaturę 1450 stop-  
ni Celsjusza. W tym ścisie piekielnym żarze  
„rozkłada się“ wapno, szkło, sól i piasek na  
jedną ognistą masę, która płynie powoli, jak  
ława z wulkanu, w kierunku „wodospadów“,  
umieszczonych na samym końcu wanny.



Towarzysze Tworek, Walas i Nazgowiec  
pracują tutaj po kilkadziesiąt lat

## Z miasta i z powiatu

**OBCHÓD „ŚWIĘTA KOBIET“**

W dniu wczorajszym w Piotrkowie  
jak również na terenie powiatu ob-  
chodzono „Święto Kobiet“.

W Piotrkowie odbyły się uroczyste  
akademie — w tym centralna w sali  
im. Kilińskiego oraz ZZK. Również w  
Bełchatowie i Kamińsku obchodzono  
uroczystości „Dzień Kobiet“.

**„SZKLANNE WODOSPADY“**

U samego końca wanny, po trzech jej bo-  
kach, umieszczone są w odpowiednim obramo-  
waniu z grubych ścian szamotowych trzy wo-  
dospady szkła. Cienka warstwa roztopionego  
szklanego płynu spływa tutaj bez przerwy na  
azbestowe walce, które chwytają ją między  
siebie i przesuwają dalej. Tutaj znów czeka-  
ją azbestowe walce — jeden po drugim —  
prasując coraz bardziej, chłodząc i znów roz-  
palając masę dla „zahartowania“. Po kilku me-  
trach ten szklany, rozżarzony wodospad — to  
już kryształowa szyba, którą dalsze pary wal-  
ców unoszą wyżej i wyżej — ponad dwanaście  
metrów w górę.

Po żelaznych schodach śpieszymy na górę  
— w ślad za rosnącą szybą.

Na najwyższym piętrze — z ostatniej pary  
walców wychodzi już gotowa szyba. Kilka  
par hutników, ze skórzanymi ochraniaczami na  
przegubach rąk, ucinają olbrzymie tafle szyby.  
Szkło jest gotowe.



Hutnik — tow. Piotrowski  
bada masę szklaną długim prętem żelaznym.

Huta „Kara“ produkuje w ten sposób 300  
metrów szklanej szyby o szerokości 140 centy-  
metrów na godzinę. Cała produkcja huty  
w okresie jednego miesiąca wynosi 350 tysię-  
cy metrów kwadratowych gotowego szkła.

Prawie połowa produkcji huty idzie na eks-  
port. Za to wyborowe szkło z „Kary“ otrzymu-  
jemy zza granicy bawełny, wełny i inne su-  
rowce dla naszego przemysłu włókienniczego.  
Nasza huta w ten sposób wprawia w ruch  
łódzkie fabryki włókiennicze — uśmiecha się  
tow. Wolnicki.



Tow. Zoner i Tarasiewicz  
odbierają gotowe tafle szkła z wanny

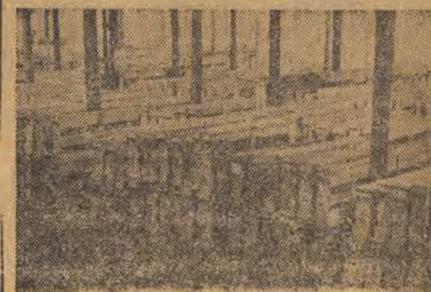
Rozmawiamy z hutnikami „Kary“. Praca tu  
ciężka, ale grunt, że się pracuje — powiadają  
— grunt, że robota idzie bez przerwy. Surow-  
ca jest pod dostatkiem!

O przedszkolu „Kary“ pisaliśmy już przed  
kilku dniami. Dyrekcja dba o swoich robotni-  
ków i ich rodziny. Część hutników mieszka  
w fabrycznych domach. Stołówka jest dobra.  
W wielkim chlewie pasie się bez przerwy pół  
setki opasłych wieprzów — dla poprawienia  
obiadów.

Na „Karze“ nie można wprowadzić indywidual-  
nego współzawodnictwa pracy — więc wpro-  
wadzono wyścig pracy wianien — wyścig ze-  
spółów. Zobaczymy, jakie będą wyniki!

Plan produkcji za rok ubiegły wykonany  
tu został w 112 procentach. W roku bieżącym  
hutnicy zawzięli się: Plan tegoroczny będzie  
wykonany w 140 procentach!

Oszołomieni wrażeniami zwiadzamy jeszcze  
olbrzymie hale, gdzie dziesiątki przykracwaczy  
szkła tną olbrzymie tafle do żądanego rozmiar-  
u. I oto znów inna hala, gdzie stoją tysiące  
skrzyń z gotowym do wysyłki, zapakowanym  
szkłem okiennym.



Tysiące skrzyń gotowego szkła  
czeka na wysyłkę

## Podniesienie produkcji rolnej

**podnosi dobrobyt wsi**

**Małorolni i średniorolni chłopci otrzymają pomoc od Państwa**

Przemówienie tow. Zambrowskiego na II zjeździe korespondentów „Chłopskiej  
Drogi“.

Tow. Zambrowski przypomniał historię wal-  
ki o ziemię dla chłopów, datując ją od koń-  
ca 18. wieku, podkreślając, że w miarę wzro-  
stu klasy robotniczej stawała ona u boku  
chłopów, budząc świadomość i aktywność  
chłopską, wzbogacając treść i dając perspek-  
tywę ruchowi chłopskiemu. W okresie między  
wojnami, hasło reformy rolnej nie przestawa-  
ło być jednym z naczelnych zawołań chłopów  
i robotników polskich.

Uchwalona w 1925 roku za rządów Witosa  
reforma rolna, miała charakter obszarniczo-  
wielkocłopski, zapewniła ona obszarnikom  
możliwość dogodnej sprzedaży ziemi.

W roku 1927 chłopci płacili za ha ziemi —  
51 metrów żyta, w r. 1929 — 118,7 m, w r. 1930  
— 221,9 m, w 1934 — 167,3 m żyta. Była to  
świadoma polityka, obliczona nie na uwla-  
szczenie chłopów, lecz na wypchanie chłop-  
skim groszem kas wielkich banków i małych,  
wiejskich lichwiarzy oraz obszarniczych kie-  
szek — podkreśla mowa.

Według spisu z roku 1921 — polska posia-  
dała 3.200.000 drobnych gospodarstw chłop-  
skich i 19.000 gospodarstw folwarcznych. Jeśli  
liczyć użytki łącznie z lasami, to wspomniane  
19.000 majątków miało ich prawie tyle, co

z górą 3.000.000 gospodarstw chłopskich. Poło-  
wa gruntów w Polsce oraz więcej niż ćwierć  
gruntów ornych całego kraju należało do gar-  
stki rodzin pańskich, stanowiącej zaledwie pół  
procent wiejskiej ludności.

Ala potęga ekonomiczna obszarników by-  
najmniej nie ograniczała się do władania zie-  
mią.

Obszarnik i kartel kapitalistyczny oraz po-  
średnik dyktowali niskie ceny na produkty  
rolne i wysokie ceny na towary przemysłowe.  
Dyktowali oni politykę podatkową, która ca-  
łym swoim ciężarem kładła się na plecy mało-  
rolnego i średniorolnego chłopca.

Obszarnik wreszcie, jego banki oraz bogaci  
chłopci wyzyskiwali biedotę chłopską, ciągnąc  
od nich nadmierne procenty za długi, które  
chłopci zmuszeni byli u nich zaciągać.

**ZACOFANA WIEŚ CIĄGNĘŁA POLSKĘ  
WSTECZ**

Glód ziemi i obszarniczo - kapitalistyczna  
polityka ekonomiczna w ciągu międzywojen-  
nego 20-lecia pogłębiły jeszcze odziedziczony  
po zaborcach stan zacoferania wsi polskiej i sta-  
ły się przyczyną postępującej słabości naszego  
państwa.

Rosnąca bieda na wsi i malejąca zdolność  
nabywcza wsi polskiej przyczyniły się do  
wzrostu bezrobocia w miastach i ograniczały  
możliwość rozwojowe naszego przemysłu.

Glód ziemi, nożyce cen, nadmierne obcią-  
żenie podatkowe powodowały deficytowość  
i upadek techniczny gospodarstw wiejskich.  
Podczas gdy przeciętne zadłużenie hipoteczne  
(o zadłużeniu lichwiarskim statystyki nie  
było) wzrosło w latach 1928—1935 z 59 zł na  
hektarze do 153 zł, to w tym samym czasie  
stan inwentarza martwego w drobnych gospo-  
darstwach zmniejszył się o 43 procent, a in-  
wentarza żywego o 61 procent.

Dane urzędowe stwierdzają, że w ciągu lat  
1929—1933 ilość sprzedanych pługów spadła  
u nas z 57.200 do 4.200 sztuk, siewników —  
z 4.900 na 46 sztuk, a młocarń — z 15.100 na  
2.100 sztuk. Wraz z ruiną gospodarstw chłop-  
skich zaostrzał się wyzysk pracy najemnej na  
wsi przez obszarników i garstkę chłopskich  
bogaczy. W tych samych latach 1928—1936  
płaca robotnika rolnego (stałego) spadła o 60  
procent, a płaca dniówki zeszła do złotówki  
dziennie.

Zahamowanie rozwoju wsi polskiej w Pol-  
sce przedwrześniowej znajdowało swój wyraz  
w zastoju, a nawet w spadku plonu z hektara  
jeśli bowiem plony z 1 ha wynosiły w 1909  
do 1913 przeciętnie dla pszenicy 12,4 kwintala,  
to w latach 1932—1936 wynosiły one 11,2 kw.  
dla żyta w 1909—1913 — 11,2 kw., a w 1932  
do 1936 — 10,9 kwintala.

Taki był stan rzeczy na wsi polskiej w cią-  
gu 20-lecia międzywojennego. Przynosi on ne-  
dźę, niedorozwój, zacoferanie i ogólną słabość  
państwa.

W ciągu tych dwudziestu lat nie ustawała  
walka mas chłopskich przeciw obszarniczo-  
kapitalistycznej niewoli, u podstaw której le-  
żało zawsze hasło „ziemia dla chłopów“.

Z postawą idei sojuszu robotniczo - chłop-  
skiego i z późniejszych, wspólnych zmagani-  
ach przeciw okupacji hitlerowskiej wyrósł bogaty  
plon — zwycięstwo demokratycznej Polski Lu-  
dowej.

**MIKOŁAJCZYK PRAGNĄŁ**

**REFORMY ROLNEJ DLA BOGACZY**

— W toku realizacji reformy rolnej — mó-  
wił dalej tow. Zambrowski — starły się ze so-  
bą dwie koncepcje, dwa poglądy, które repre-  
zentowały dwa odrębne interesy klasowe. By-  
ły wtedy jeszcze w Lublinie u prawniczych  
ludowców, którzy później zresztą przeszli do  
Mikołajczyka, takie poglądy, aby ziemię ob-  
szarnicza obdzielić gospodarstwu chłopskie,  
mające 10 ha gruntu. Kiedy Mikołajczyk przy-  
jechał do Polski i kłędw rozbijając ruch ludo-  
wy powołał do życia PSL — to formalnie go-  
dząc się z dokonaną reformą rolną i on i jego naj-  
bliżsi przyjaciele, jak poseł Wójcik, Nowak  
i Zaleski niejednokrotnie z przekąsem mówili  
o „fałszywych założeniach reformy“, która ja-  
koby nie poprawiała wadliwej, przedwojennej  
struktury rolnej, zostawiając rozdrobnienie go-  
spodarstw rolnych.

Tow. Zambrowski stwierdza dalej, że nie  
wzwszy Mikołajczykowie przezyciężyli do-  
tychczas swoją fatalną linię polityczną. Wielu  
schowało się w demokratycznych partiach po-  
litycznych lub zajmując się swymi prywatny-  
mi interesami wyczeluje na lepsze czasy dla  
wznowienia antyludowej działalności.

(D. c. n.)

### Z życia Partii Ze sportu

#### ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW ODWOŁANE

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego odwołuje dzisiejsze zebranie koła Lektorów. Tow. Lektorzy winni zgłosić się do Wydziału Propagandy w celu otrzymania kart uczestnictwa na zebranie aktywu w dniu 14 bm.

#### UWAGA, SEKRETARZE KOŁ DZIELNICY STAROMIEJSKA

Dnia 9. III. br. o godz. 17-tej odbędzie się zebranie kół terenowych i fabrycznych w lokalu Dzielniczy Nowomiejska Nr 6. Obecność obowiązkowa. Sprawy ważne.

Dnia 8. III. br. o godz. 17-tej Posiedzenie Plenum Komitetu w Dzielniczy Staromiejskiej, w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej Nr 6. Obecność wszystkich obowiązkowa. Sprawy ważne.

#### ZEBRANIA KOŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

#### RUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej przedzalnia — zmiana I. O godz. 15,30 EWEKD — Wydział Mechaniczny.

#### WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 16-tej koło ogólne przedzalni — remontowe. O godz. 14-tej Neutralizacja Wód.

#### GÓRNA

O godz. 16,30 PZPW Nr 5 — koło I. O godzinie 14-tej Tkalnica Jedwabnicza Nr 4. O godz. 15,30 f. „Werm”.

O godz. 16-tej Składnica Nr 5.

#### FABRYCZNA — PZPB Nr 1.

O godz. 13,30 Nowa Tkalnica — koła 8, 9, 10. O godz. 15-tej Wykończalnia — koła 1, 2, 3 i 8.

#### SRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-tej C.T. — składnica Wyróbów Działyńskich Nr 1. Zjedn. Maszyn Rolniczych, Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego. O godz. 17-tej PZUW. O godz. 12-tej restauracja Tyrol. O godz. 19-tej „Solidarność”. O godz. 15,30 Spółdzielnia Wojskowa.

#### SRÓDMIEJSKA — PRAWA

O godz. 16-tej Fabryka Obuwia Nr 2. „Osnowa”, Tkalnica Nr 2. Komitet fabryczny f. „Elsert-Schweikert”. O godz. 18-tej koło terenowe Nr 1. O godz. 15-tej Centrum Wyszkolenia Sanitarnego. O godz. 16,30 Fabryka Nr 35.

#### STAROMIEJSKA

O godz. 18-tej Spółdzielnia Garbarska Skór, PSS — koło Nr 5. O godz. 16-tej PSS — koło Nr 3. Olejarnia. O godz. 15-tej zebranie komitetu fabrycznego f. „Lido”. O godz. 14-tej egz. kom. fabrycz. PZPB Nr 8. O godz. 15,30 Urząd Wojewódzki — Wydział Ogólny.

#### BAŁUTY

O godz. 16-tej CSS, f. „Rzejak”, „Azbest”. PEPPEROWCY — STUDENCI SGH, WSGW, WSNA, PWSP, KONSERWATORIUM

W dniu 8 bm. (poniedziałek) odbędzie się zebranie koła partyjnego w lokalu dzielnicy „Śródmieście” ul. Piotrkowska 53 pierwsze piętro o godzinie 20. Obecność obowiązkowa.

## DZIEŃ ŁÓDZI

#### ZEBRANIE KOMITETÓW GRODZKICH STR. DEMOKRATYCZNEGO W ŁÓDZI

Komitet Grodzki Łódź-Północ Stronnictwa Dem. w Łodzi zwołał konferencję przedstawicieli Zarządów Kół Terenowych i Pracowniczych dla podziału terenowego działalności Komitetu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 7 Kół, jak Antoniew-Stoki, Bałuty, Dzielnica Zachodnia itd. Konferencja ta była początkiem dalszej pracy trzech Komitetów Grodzkich w Łodzi, na której ustalono podział terenowy na Koła Partyjne i Pracownicze. W pracach tych uzgodniono definitywnie podział wpływów. Naradom przewodniczył ławnik Szymański.

#### ODCZYTY I WIECZORY DYSKUSYJNE

Wydział Prasy i Propagandy Kom. Woj. Stronnictwa Dem. w Łodzi pod kierownictwem p. in. p. Zygorskiego i red. Jana Wojtyńskiego zainicjował pomyslaną na szeroką skalę akcję odczytową i akcję urządzania wieczorów dyskusyjnych. Odczyty i wieczory dyskusyjne odbywają się przynajmniej raz na tydzień w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 89 i Piotrkowskiej 78.

Program odczytów i wieczorów dyskusyjnych na najbliższe wieczory przewiduje odczyty m. inn. p. Zygorskiego, prof. dra Nowackiego, mgr. Bonieckiego, prof. dra Czyżowskiego, red. Wojtyńskiego Jana, prof. dra Rembelskiego, prof. Willaume, prokuratora Jackiewicza, i innych.

W Klubie społeczno-literackim „Wieża” Piotrkowska 133 II piętro odbędzie się we wtorek — 9 marca o godz. 20-tej odczyt Prof. Dr. Witolda Kuli pt. „Kryzys gospodarczy Wielkiej Brytanii”.

Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Geograficznego urządził odczyt dra Bolesława Olszewicza, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego p. t. „Polskość Śląska w świetle dawnych opisów geograficznych i map”. Odczyt ten odbędzie się w Auli Uniwersytetu Łódzkiego w dn. 9 marca br. o godz. 19-tej. Wejście 50 zł, dla młodzieży 20 zł, dla członków Towarzystwa bezpłatnie.

# Łódź bez mistrzów w wadze półśredniej i półciężkiej

### Tylko cztery finały rozegrano wczoraj w sali „Geyera”

Nie wesołe refleksje nasuwają się po tegorocznych mistrzostwach Łodzi w boksie. Łódź, najsilniejszy zdawało by się okręg pięściarski w Polsce, jeśli chodzi o mistrzostwa okręgu czy to drużynowe, czy indywidualne — prześladuje dziwny pech. Imprezy te absolutnie nie spełniają swego zadania jeśli idzie o stronę propagandową.

Gdy ktoś, kto nie orientuje się w stosunkach łódzkiego świata pięściarskiego znalazł by się przypadkowo na mistrzostwach, marną bardzo opinię wyniósł by o boksie łódzkim. Finały wczorajsze, były — powiedzmy to sobie szczerze — kompromitujące. Na ośmiem walk odbyły się tylko cztery, w tym jedna, która nie przyniosła by nawet zaszczytu młodzikom.

W tym roku trudno nawet znaleźć winowajców. Tak się złożyło, że akurat kilku najlepszych zawodników nie mogło stanąć w ringu wskutek choroby, jak np. Stasiak (grypa), Marcinkowski, Taborek (złamana ręka), inni zanim doszli do finału, odnieśli kontuzje i lekarz zabronił im stanąć w ringu, jak Kameckiemu (Zryw), Scibutowi (Concordia) i Szczapińskiemu (Zjednoczone).

Kontuzja Szczapińskiego sprawiła, że w wadze półśredniej Łódź nie ma mistrza. Pietrasik (Zryw) wylosował tak nieszczęśliwie, że do finału zakwalifikował się, nie stoczywszy ani jednej walki, wskutek czego według regulaminu mistrzostw nie mógł w finale odstać wal koweru i zdobyć tytułu mistrza. Finał w tej wadze odbędzie się prawdopodobnie w późniejszym terminie, gdy Szczapiński wyleczy swój rozcięty łuk brwiowy.

Nie obsadzona została również waga półciężka, gdyż Zylis (EKS) nie pokazał się wcale w sali „Geyera” w dniu finałów.

Z rozegranych wczoraj czterech finałów trzy były interesujące, a mianowicie w wadze muszej, lekkiej i ciężkiej.

#### WAGA MUSZA

W finale wagi muszej spotkali się Różycki (EKS) i Brzóska (Concordia). Pierwsze starcie ma przebieg właściwie wyrównany. Stroną atakującą jest piotrkowianin. Różycki jednak każdy cios szybko kontruje.

W drugim starciu Brzóska zdobywa z każdą chwilą coraz większą przewagę nad swoim przeciwnikiem. Skutecznie atakuje prostym dołną partię, zwłaszcza żołądek i natychmiast przechodzi do szczęki. Różycki zaczyna silnie krwawić.

W trzecim starciu przewaga Brzóska jest już bardzo wysoka. Piotrkowianin coraz częściej i celniej trafia z obu rąk i w rezultacie odnosi zaszczuzone zwycięstwo.

#### WAGA KOGUCIA

W wadze koguciej Czarniecki (Zryw) po odstawieniu przepisowego czasu w rogu ringu — stoczył towarzyską walkę z kolegą klubowym Kameckim. Walka trwała tylko jedną rundę. Kameckiemu bowiem lekarz założył klamrę na rozciętą brew wskutek czego nie mogło być mowy o normalnej walce, gdyż Czarniecki widocznie oszczędzał swego przeciwnika, czego mu zresztą nie można brać za złe.

#### NOWI MISTRZOWIE ŁÓDZI

Ukończone wczoraj mistrzostwa indywidualne Łodzi w boksie wyłoniły następujących mistrzów:

- Waga musza — Brzóska (Concordia)
- Waga kogucia — Czarniecki (Zryw)
- Waga piórkowa — Gałczyński (EKS)
- Waga lekka — Stefaniak (Victoria)
- Waga półśrednia — vacat
- Waga średnia — Pisarski (EKS)
- Waga półciężka — vacat
- Waga ciężka — Jaskóła (Tęcza)

#### WAGA PIÓRKOWA

W wadze piórkowej spotkali się dziwnym przypadkiem Chowański (Naprzód) z Gałczyńskim (EKS). Obaj chłopcy, poza wielkim animuszem nic nie pokazali. Po trzyrundowej bójce i to bardzo chaotycznej nolens volens ogłoszono mistrzem Gałczyńskiego (EKS).

#### WAGA LEKKA

W wadze lekkiej mieliśmy sensację w postaci porażki Mazura (Tęcza) ze Stefaniakiem (Victoria). Mazur miał wyjątkowo ciężką drogę do finału. W półfinale stoczył morderczą walkę z silnym Maciejczykiem i odczuł ją wyraźnie, gdyż wczoraj walczył już o wiele słabiej. Stefaniak był przeciwnikiem trudnym. Był o wiele wyższy i miał większą rozpiętość rąk. Nie źle zaawansowany technicznie i dobrze nastawiony przez sekundanta nie dopuszczał Mazura do walki z półdystansu, stopując go lewą prostą.

W drugim starciu Mazur inkasuje wiele groźnych ciosów z dołu w żołądek, przed którymi nie potrafił się skutecznie obronić. W trzecim starciu Mazur próbował już bardziej wchodzić w swego przeciwnika, ale nie zawzięto mu się udawało. Walka miała przebieg



Olejnik (EKS) odpoczywa w rogu podczas walki z Kijewskim (Zjednoczone), z którym wygrał wysoko na punkty.

typowo remisowy. Ponieważ jednak remisów nie było, sędziowie przyznali dla zachęty zwycięstwo zawodnikowi młodszemu.

#### L. WAGA CIĘŻKA

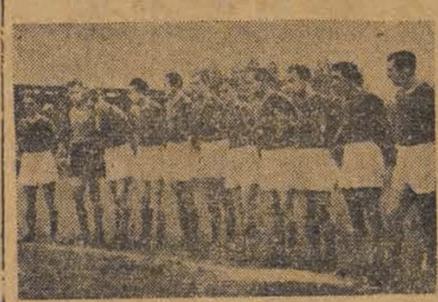
W wadze ciężkiej spotkali się Jaskóła (Tęcza) ze Stecem (Concordia). Była to walka najbardziej może dramatyczna. Stec poczynił bardzo duże postępy, idzie już odważnie na przeciwnika, potrafi nie tylko przyjmować groźne ciosy, ale również je zadawać. Już w I rundzie Jaskóła poczuł b. boleśnie kilka dyszeli piotrkowianina. W drugim starciu udaje mu się jednak złapać Steca na dwie groźne kontry, które widocznie osłabiły piotrkowianina.

W trzecim starciu na początku Stec był na dal groźny. Jaskóła w pewnej chwili inkasuje potężne uderzenie z prawej, ale wytrzymuje je, zapędza do rogu Steca, ładuje sierpowe z prawej i lewej, przechodzi do dolnych partii i załamuje już piotrkowianina. Zwycięstwo Jaskóły w zupełności zasłużone.

### Sezon piłkarski rozpoczętu

# Warta - Partyzant 6:2 (4:1)

## Bramki dla łodzian zdobyli: Lewandowski i Koczewski



WARTA

Na oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego, klub sportowy „Partyzant” zaprosił mistrza Polski — Wartę poznańską, w celu rozegrania towarzyskiego meczu. Drużyna łódzka opierała się na zawodnikach kolejarzy, dzielnie stawiając czoło gościom. Rozmokie boisko utrudniało w wysokim stopniu kontynuowanie normalnej gry. Lepszy o dwie klasy technicznie i taktycznie mistrz Polski, zasłużenie uzyskał zwycięstwo, demonstrując zwłaszcza do przerwy grę na dobrym poziomie. Dobrze spisał się bramkarz Krystkowiak, obrońcy pewni. W ataku mało zatrudniony był Smólski, którego pilnował Włodarczyk. Łodzianin jest jeszcze jed-

nak daleki od zeszlizoczonej formy.

„Partyzant” najlepsze punkty posiadał w Koczewskim w napadzie i środkowym pomocniku. Świątyni łodzian bronili aż trzech bramkarzy, Depczyński, Zieliński z EKS-u a w końcu zawodnik Włodarczyk z „Biegu”.

Lupem bramkowym podzielił się w kolejności: Gendera, Czapczyk, Orłowski, Gerard, Czapczyk i Gendera. Punkty dla „Partyzanta”

#### W Tomaszowie

### ŁKS — TUR 5:1 (2:1)

Ligowy zespół ŁKS-u bawił w dniu wczorajszym w Tomaszowie, gdzie rozegrał towarzyski mecz z tamtejszym TUR-em. Jak było do przewidzenia, zwycięstwo uzyskali łodzianie w stosunku 5:1.

Goale dla ŁKS-u padły ze strażów: Janeczka 2, Patkolo, Łęca i Barana po 1.

#### W Pabianicach

### PKS — TUR 3:3 (1:2)

Rozegrany w Pabianicach mecz piłkarski B-klasowych rywali, zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Boisko w opłakany stanie. Oba zespoły walczyły ambitnie. Zawody prowadził mgr Birá.

#### Widzew-Zjednoczone 7:0(5:0)

Przed spotkaniami ligowymi Widzew rozegrał mecz towarzyski na boisku Zjednoczonych z gospodarzami, zwyciężając wysokocyfrowo 7:0 (5:0). Bramki uzyskali: Marciniak, Fornalczyk i Wróbel (po 2) oraz Gbvi (1).

Wyróżnili się z zespołu zwycięskiego: Ci-chocki, Marciniak oraz Kopaniński.

#### W Zgierzu

### Lechia — Boruta 3:1 (0:1)

W Zgierzu rozegrano mecz o mistrzostwo kl. A pomiędzy beniaminkiem Boruta a Lechią z Tomaszowa. Zwycięstwo w stosunku 3:1 uzyskał goście, dla których bramki uzyskali: Białkowski i lewostrzydłowy — 2. Honorowy punkt dla Boruty strzelił lewy łącznik. Zawody prowadził p. Olejniczak.

Obecnie tabelka spotkań wygląda jak następująco:

Widzew BI	ier	pkt.	st. bram.
PTC	8	14	23:10
TUR Tomaszów	8	12	21:14
ŁKS IB	9	10	20:15
Lechia (Tom.)	9	10	18:16
Zjednoczone	9	10	18:22
Concordia	9	7	7:26
ZZK	8	4	16:19
TUR Łódź	8	1	10:25
Boruta	4	—	4:12

### Mistrzostwa ZRSS

W siatkówce żeńskiej Gedania z Gdańka zdobyła pierwsze miejsce przed TUR-em łódz kim.

W siatkówce męskiej TUR miejscowy pokonał w finale zespół Lenko z Bielska.

W koszykówce żeńskiej Zryw łódzki po zwycięstwie nad ZZK Ruchem z Chojnic zdobył pierwszą lokatę.

W koszykówce męskiej łódzki TUR uzyskał zwycięstwo w finale z drużyną PWS z Krakowa.

### „GDYNIA“

Początek seansów: Codziennie o godz. 12, 13, 14, 15

#### Nowy

## PROGRAM AKTUALNOSCI krajowych i zagranicznych Nr 2

P.K.F. Nr 10-48

WIELICZKA

KALUŻNICA CZARNA

ATOM NA ROZDROŻU

Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł.

1636-K